

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2021 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Jarząbek

Protokolant: st. sekr. sąd. Dominika Kołpa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 października 2021 r. w W.

sprawy U. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

o zwrot nienależnie pobranego świadczenia

na skutek odwołania U. J.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.

z dnia 25 września 2020r. znak (...)

1. oddała odwołanie,
2. przekazuje organowi rentowemu do rozpoznania wnioski ubezpieczonej o rozłożenie należności na raty.

Sygn. akt VII U 1462/20

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 25 września 2020 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. stwierdził, że U. J. w okresie od dnia 1 października 2017 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. pobrała świadczenia nienależne w wysokości 46.966,25 zł z tytułu emerytury i zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za wskazany wyżej okres we wskazanej w decyzji kwocie. Jako uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia wskazał okoliczność, że ubezpieczona we wniosku z dnia 11 września 2017 r. podała nieprawdziwą informację o niepozostawaniu w stosunku pracy, a następnie w dniu 11 września 2019 r. przedłożyła w organie rentowym oświadczenie, w którym wskazała, że w dacie złożenia wniosku była zatrudniona na terenie Wielkiej Brytanii i do chwili obecnej umowa o pracę nie została rozwiązana (decyzja ZUS z 25 września 2020 r. – nienumerowana karta a.r.).

W dniu 15 października 2020 r. ubezpieczona **U. J.** złożyła odwołanie od decyzji z 25 września 2020 r., znak: (...), zarzucając nieprawidłowe wyliczenie kwoty nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczeń społecznych i wnosząc o zmianę zaskarżonej decyzji poprzez ponowne przeliczenie emerytury z uwzględnieniem kwot wartości netto, a nie brutto. Ubezpieczona wyjaśniła, że składając w dniu 11 września 2017 r. wniosek o emeryturę poprosiła o pomoc w jego wypełnieniu pracownika organu rentowego, który miał sprawdzić złożone przez nią dokumenty i poinstruować ją jak ma wypełnić formularz. Ponadto wskazała, że nie domaga się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem zarobków uzyskanych za granicą, a wyłącznie przyznania świadczenia za okres przepracowany w Polsce do dnia 31 grudnia 2005 r. Stwierdziła, że pracownik organu rentowego na podstawie uzyskanych od niej informacji zaznaczył we wniosku odpowiednie rubryki, a ona samodzielnie wpisała wyłącznie numer konta bankowego, na który miała być

przekazywana emerytura, a także własnoręcznie podpisała wniosek. Podkreśliła, że pracownik organu rentowego nie poinformował jej o tym, iż aby uzyskać prawo do realizacji świadczenia, a więc jego wypłaty niezbędne jest rozwiązanie każdego stosunku pracy zarówno w Polsce, jak i za granicą, a następnie złożenie świadectwa pracy z ostatniego miejsca zatrudnienia. Dodała, że jak tylko zorientowała się, że organ rentowy wypłaca jej świadczenie emerytalne, zwróciła się o zaprzestanie jego wypłaty, a także dokonała zwrotu świadczeń w łącznej wysokości netto. Ubezpieczona podniosła, iż nie wprowadziła świadomie organu rentowego w błąd, działała w dobrej wierze, a także zgodnie z pouczeniami pracownika ZUS, który pomagał jej wypełnić wniosek. Świadczy o tym chociażby fakt, że sama zgłosiła się do organu rentowego z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Nadto, ubezpieczona podniosła, że świadczenia emerytalne, które otrzymywała w spornym okresie, wydawała na bieżące koszty utrzymania, natomiast aktualna sytuacja materialna, w jakiej się znajduje nie pozwala jej na jednorazową spłatę pozostałej kwoty istniejącego zadłużenia. W związku z tym zwróciła się do organu rentowego z wnioskiem o rozłożenie na raty pozostałej kwoty, której zwrotu domaga się Zakład Ubezpieczeń Społecznych (odwołanie z 15 października 2020 r. wraz z załącznikami k. 3-5 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie z dnia 17 listopada 2020 r. **Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W.** wniósł o jego oddalenie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie organ rentowy wskazał, że ubezpieczona wprowadziła w błąd ZUS, podając nieprawdziwą informację o rozwiązaniu stosunku pracy. Organ rentowy, będąc zobowiązany do rozpoznania wniosku z dnia 11 września 2017 r. w oparciu o podane w jego treści informacje, przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury od dnia 1 października 2017 r. Organ rentowy powołał się na treść art. 103a ustawy emerytalnej wskazując, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z tym pracodawcą, na rzecz którego bezpośrednio wykonywał je przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w wydanej decyzji organu rentowego. Zgodnie z treścią art. 138 ust. 1 powołanej ustawy osoba, która nienależnie pobrała świadczenia jest obowiązana do ich zwrotu. Organ rentowy wskazał także, że prawidłowo ustalił kwotę nienależnego świadczenia w wysokości brutto, gdyż świadczeniem wypłaconym w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest kwota świadczenia faktycznie wypłaconego powiększona o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych odprowadzaną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego. A zatem osoba, które pobrała nienależne świadczenie jest wzbogacona nie tylko o kwotę otrzymanego świadczenia, ale także należnego od niej podatku dochodowego, odprowadzonego na rzecz urzędu skarbowego. Na tej podstawie organ rentowy uznał, że zaskarżona decyzja jest prawnie i faktycznie uzasadniona (odpowiedź na odwołanie z dnia 17 listopada 2020 r. k. 7 a.s.).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Ubezpieczona U. J., ur. (...), w okresie od dnia 1 września 1972 r. do dnia 31 maja 1978 r. była zatrudniona na stanowisku tokarza w (...) Zakładach (...) w W.. Z tego tytułu osiągnęła następujące kwoty wynagrodzeń: za 1972 r. – 600 zł, za 1973 r. – 2.480 zł, za 1974 r. – 3.840 zł i za 1975 r. – 2.240 zł. W latach 1976 - 1978 przebywała na urlopie macierzyńskim i wychowawczym. W okresie od dnia 5 czerwca 1978 r. do dnia 31 marca 1992 r. ubezpieczona pracowała na stanowiskach: rachmistrza, st. referenta ds. osobowych i kontrolera w (...) Zakładzie (...) w W. za wynagrodzeniem ustalonym według VIII grupy zaszeręgowania ze stawką godzinową w wysokości 34 zł plus premia regulaminowa, jak również dodatek stażowy w wysokości 10%. W okresie od dnia 1 kwietnia 1992 r. do dnia 30 października 1992 r. ubezpieczona była zatrudniona w Banku (...) S.A. w W. na stanowisku specjalisty ds. osobowych, a w okresie od dnia 2 stycznia 1996 r. do dnia 31 grudnia 2005 r. pracowała w Zakładzie (...) w W.. Od dnia 1 stycznia 2006 r. do chwili obecnej ubezpieczona jest zatrudniona na podstawie umowy o pracę na terenie Wielkiej Brytanii i z tego tytułu jest tam ubezpieczona (informacja o okresach składkowych i nieskładkowych, świadectwo pracy z 31 maja 1978 r., zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, świadectwo pracy z 30 września 1985 r., karty wynagrodzeń, świadectwo pracy z 31 marca 1992 r. i z 30 listopada 1995 r., listy płac, karty zasiłkowe, potwierdzenia ubezpieczenia, oświadczenie z 11 września 2019 r. – nienumerowane karty a.r.).

W dniu 11 września 2017 r. U. J. w sali obsługi interesantów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. złożyła wniosek o emeryturę. Wypełniła go podczas wizyty w siedzibie organu rentowego przy ul. (...) w W., w obecności pracownicy organu rentowego- I. C.. Od ww. pracownika ZUS uzyskała informację na temat warunków nabycia prawa do świadczenia wraz z kalkulacją przyszłej emerytury. Została także zapoznana z przepisami warunkującymi nabycie prawa do świadczenia z FUS. Oświadczyła, że nie domaga się przeliczenia emerytury z uwzględnieniem okresu zatrudnienia za granicą, tylko polskiej emerytury obliczonej w oparciu o okresy ubezpieczenia w kraju w wymiarze 33 lat. Nie złożyła przy tym świadectwa pracy z ostatniego miejsca zatrudnienia. Jednocześnie ubezpieczona w treści wniosku o przyznanie emerytury wskazała, że nie pozostaje w stosunku pracy i nie ujawniła okresów ubezpieczenia za granicą zaznaczając rubrykę, że nie pozostaje w zatrudnieniu w Polsce lub za granicą (wniosek o emeryturę k. 3 akt rentowych). Ubezpieczona podała też numer konta bankowego, na który ma być przelewana emerytura oraz własnoręcznie podpisała wniosek. U. J. samodzielnie wypełniła wniosek, zaznaczając odpowiednie rubryki, a pracownica organu rentowego na podstawie ustnie uzyskanych informacji, zweryfikowała, czy wniosek ten został prawidłowo wypełniony. Pracownica ZUS – I. C. nie wypełniła wniosku za ubezpieczoną i nie robiła na nim żadnych oznaczeń ołówkiem, ponieważ wnioski wypełniają wyłącznie osoby ubiegające się o przyznanie świadczenia. Pracownicy organu rentowego, przyjmujący wnioski informują nadto interesantów o konieczności rozwiązania stosunku pracy dla nabycia prawa do świadczenia emerytalnego. Czasem interesanci pobierają formularz wniosku w siedzibie organu rentowego, a wypełniają go w domu, po czym przynoszą gotowy już wniosek i składają go w ZUS. Pracownicy sali obsługi interesantów ZUS nie wypełniają wniosków za ubezpieczonych, instruują ich wyłącznie o tym jak wniosek powinien zostać wypełniony i sprawdzają go na podstawie informacji uzyskanych od osoby ubiegającej się o świadczenie. Nie czynią również na wnioskach żadnych adnotacji oraz nie poprawiają ich według własnego uznania (zeznania świadka I. C. k. 85-87, zeznania odwołującej k. 87-89 a.s., wniosek o emeryturę z dnia 11 września 2017 r. k. 1-3 a.r.).

Decyzją z dnia 30 października 2017 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. przyznał ubezpieczonej U. J. emeryturę od dnia 1 października 2017 r., tj. od miesiąca, w którym zgłosiła wniosek. Świadczenie obliczono na podstawie art. 26, ustalając jego wysokość na kwotę 2.947,45 zł, płatne do 15 dnia każdego miesiąca (decyzja ZUS z dnia 30 października 2017 r. – nienumerowane karty a.r.).

W dniu 30 listopada 2017 r. ubezpieczona złożyła wniosek o ponowne ustalenie wysokości świadczenia emerytalnego. W związku z tym decyzją z 20 grudnia 2017 r., znak: (...), organ rentowy dokonał przeliczenia emerytury, ustalając jej wysokość od 1 października 2017 r. na kwotę 3.070,09 zł brutto miesięcznie (decyzja ZUS z dnia 20 grudnia 2017 r. – nienumerowane karty a.r.).

Obie wymienione decyzje zawierały pouczenie o obowiązku zwrotu świadczenia w przypadku jego nienależnego pobrania oraz o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do emerytury. W punkcie III pouczenia wskazano: „Osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest zobowiązana do ich zwrotu. Za nienależnie pobrane uważa się świadczenia: 1. wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie do nich prawa albo wstrzymanie wypłaty w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania, 2. przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych wypadkach świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego przez osobę pobierającą świadczenia, 3. wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu”. W punkcie V pouczenia wskazano zaś: „1. Prawo do emerytury podlega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z każdym pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury oraz bez względu na wiek tego emeryta (dotyczy osób pozostających w stosunku pracy, do których stosuje się polskie przepisy prawa pracy lub odpowiednie przepisy ustawodawstw państw członkowskich UE/EOG lub Szwajcarii lub innych państwa, z którymi Polskę łączą umowy międzynarodowe w dziedzinie zabezpieczenia społecznego, o ile zastosowanie tych umów skutkuje zrównaniem nawiązywania, kontynuowania lub rozwiązywania stosunków pracy). Zasada ta nie dotyczy emerytur przyznanych z urzędu. 2. Podjęcie wypłaty emerytury, która została zawieszona z przyczyn, o których mowa w punkcie 1, następuje: - od pierwszego dnia następnego miesiąca, jeżeli stosunek pracy został rozwiązany z

ostatnim dniem miesiąca, - od pierwszego dnia miesiąca, w którym został rozwiązany stosunek pracy – w pozostałych przypadkach, nie wcześniej niż od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o podjęcie wypłaty emerytury wraz z dokumentem potwierdzający rozwiązanie stosunku pracy, gdy decyzja o przyznaniu emerytury jest prawomocna.” (decyzja ZUS z dnia 30 października 2017 r. i z dnia 20 grudnia 2017 r. – nienumerowane karty a.r.).

W lipcu 2019 r. ubezpieczona, przebywając tymczasowo w Polsce, dowiedziała się za pośrednictwem portalu internetowego, że aby pobierać emeryturę musi mieć rozwiązany stosunek pracy. W związku z tym we wrześniu ponownie przyjechała do Polski celem udania się do siedziby organu rentowego i wyjaśnienia sytuacji związanej z wypłacaniem jej świadczeniem emerytalnym. W dniu 11 września 2019 r. ubezpieczona stawiała się w ZUS i złożyła oświadczenie, że od momentu rozwiązania stosunku pracy w Polsce do chwili obecnej jest zatrudniona na terenie Wielkiej Brytanii. Jednocześnie dokonała z konta wypłaty całości świadczenia otrzymywanego, poczynwszy od października 2017 r. w kwocie wysokości netto i przekazała dobrowolnie na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych tytułem zwrotu emerytury za 2019 r. Ponadto złożyła także wniosek o rozłożenie pozostałej kwoty zadłużenia na raty (zeznania odwołującej k. 87-89 a.s.).

Decyzją z dnia 25 września 2020 r., znak: (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. stwierdził, że U. J. w okresie od dnia 1 października 2017 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. pobrała świadczenia nienależne w wysokości 46.966,25 zł z tytułu emerytury i zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń za wskazany wyżej okres i we wskazanej w decyzji kwocie. Jako uzasadnienie takiego rozstrzygnięcia wskazał okoliczność, że ubezpieczona we wniosku z dnia 11 września 2017 r. podała nieprawdziwą informację o niepozostawaniu w stosunku pracy, a następnie w dniu 11 września 2019 r. przedłożyła w organie rentowym oświadczenie, w którym wskazała, że w dacie złożenia wniosku była zatrudniona na terenie Wielkiej Brytanii i do chwili obecnej umowa o pracę nie została rozwiązana (decyzja ZUS z 25 września 2020 r. – nienumerowana karta a.r.).

Od niekorzystnej dla siebie decyzji organu rentowego, ubezpieczona złożyła odwołanie do tut. Sądu, inicjując tym samym niniejsze postępowanie (odwołanie z 15 października 2020r. wraz z załącznikiem k. 3-5 a.s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sądowych i w aktach organu rentowego, których wiarygodność nie budziła wątpliwości, a także na podstawie zeznań ubezpieczonej U. J. i świadka I. C.. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka i odwołującej, choć zeznania te różniły się w zakresie oceny przebiegu wizyty U. J. w siedzibie organu rentowego oraz sposobu wypełnienia przez nią wniosku o emeryturę i treści przekazanego wówczas pouczenia na temat konieczności rozwiązania stosunku pracy, co w dużej mierze było podyktowane znacznym upływem czasu od tego momentu. Wskazać jednakże należy, że jak wynika z zeznań odwołującej miała ona świadomość pobierania świadczenia emerytalnego, poczynwszy od października 2017 r. jednak nie potrafiła logicznie wytłumaczyć dlaczego w treści wniosku o emeryturę zaznaczyła rubrykę, że nie pozostaje w stosunku pracy tak w Polsce, jak i za granicą. W związku z powyższym, Sąd nie dał wiary tłumaczeniom odwołującej odnośnie tego, że została wprowadzona w błąd przez pracownika organu rentowego, bowiem zeznania we wskazanej części, jako niczym nieoparte stanowiły jedynie podstawę przyjętej przez odwołującą obrony swego stanowiska w sprawie. Sprzeczne bowiem z logiką i doświadczeniem życiowym jest, aby pracownik organu rentowego celowo i świadomie wprowadził ubezpieczoną w błąd tym bardziej, że jak wskazała odwołująca informowała pracownika ZUS o tym, że pozostaje zatrudniona w Wielkiej Brytanii, a w dalszej kolejności nie potrafiła logicznie wytłumaczyć dlaczego zaznaczyła niewłaściwą rubrykę, stanowiącą o niepozostawaniu w żadnym stosunku pracy. Niewiarygodne dla Sądu są też zeznania odwołującej, że znając treść pouczeń zawartych w otrzymywanych decyzjach, w których mowa jest wyraźnie o tym, że prawo do emerytury ulega zawieszeniu w każdej sytuacji z powodu nierozwiązania stosunku pracy oraz o konieczności zwrotu nienależnie pobranych świadczeń, że w tej kwestii otrzymała od pracownika ZUS odmienne informacje. Co przy tym istotne wskazać też należy, że ubezpieczona ostatecznie nie kwestionowała zasadności żądania przez organ rentowy zwrotu ww. świadczeń, a jedynie fakt, że organ rentowy dochodzi zwrotu łącznej kwoty świadczenia w wysokości brutto, a nie netto. Sąd dał natomiast w całości wiarę zebranym w sprawie dokumentom. Dokumenty urzędowe Sąd uznał za wiarygodne i miarodajne, albowiem sporządzone zostały przez organy do tego uprawnione z zachowaniem wymaganej formy. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne stanowiące zgodnie z art. 245 k.p.c. dowód

tego, że osoba która je podpisała złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Należy podkreślić, że ich wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, a Sąd nie znalazł podstaw, aby czynić to z urzędu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie U. J. od decyzji organu rentowego z dnia 25 września 2020 r. jest niezasadne i jako takie podlega oddaleniu.

Spór w rozpatrywanej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy ubezpieczona została zasadnie zobowiązana przez organ rentowy do zwrotu nienależnie pobranego świadczenia za okres od dnia 1 października 2017 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. w łącznej kwocie 46.966,25 zł.

Zgodnie z treścią przepisu art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2021 r. poz. 291 ze zm.), osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. W ust. 2 zdefiniowano pojęcie nienależnego świadczenia i wskazano, że za nienależne świadczenie należy uznać świadczenie pobrane w rozumieniu ust. 1, tj. świadczenie wypłacone pomimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub części, jeżeli osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do ich pobierania oraz świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu (ust. 3). Ust. 4 art. 138 przewiduje również, że nie można żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenia zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, a mimo to świadczenia były jej nadal wypłacane, w pozostałych zaś wypadkach - za okres dłuższy niż 3 lata, z zastrzeżeniem ust. 5.

W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się na konieczność rozróżnienia świadczenia nienależnie pobranego od świadczenia nienależnego. Każde świadczenie nienależnie pobrane jest nienależne, jednak nie działa tu reguła odwrotna. Świadczenie zawyżone wskutek błędu organu rentowego jest nienależne (co najmniej częściowo), ale w przypadku braku zajścia przesłanek określonych w art. 138 ust. 2 pkt 1-2 nie będzie stanowiło świadczenia nienależnie pobranego (uchwała SN z 21 maja 1984r., III UZP 20/84, OSNCAPiUS 1985, nr 1, poz. 3; wyrok SN z 26 czerwca 1985r., II URN 98/85, OSNCAPiUS 1986, nr 4, poz. 59; wyrok SA w Łodzi z 4 sierpnia 1999r., III AUa 414/99, OSA 1999, z. 11-12, poz. 57). Dość jednolite orzecznictwo wskazuje, że pojęcie „świadczenia nienależnego” różni się od pojęcia „świadczenia nienależnie pobranego”, czyli takiego, które zostało pobrane przez osobę, której przypisać można określone cechy dotyczące stanu jej świadomości co do zasadności pobierania świadczenia, w tym w szczególności działanie w złej wierze, z premedytacją. Przyjęte jest, że takie cechy działania są istotne przy ocenie obowiązku zwrotu przez ubezpieczonego wypłaconych mu nienależnie świadczeń (wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2006r., I UK 161/05, M.P. Pr. 2006/5/230). Podobnie wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 24 listopada 2004r. (I UK 3/04, OSNAP 2005/8/116) wskazując, że dla ustalenia obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia, decydujące znaczenie ma świadomość i zamiar ubezpieczonego, który pobrał świadczenie w złej wierze. Wypłacenie świadczenia w sposób, na który nie miała wpływu wina świadczeniobiorcy, nie uzasadnia powstania po jego stronie obowiązku zwrotu nienależnie pobranego świadczenia (wyrok SN z 28 lipca 1977r., II UR 5/77, OSNCP 1978 nr 2 poz. 37, wyrok SN z 16 lutego 1987r., URN 16/87, PiRS 1988 nr 6, uzasadnienie wyroku SN z 4 września 2007r., I UK 90/07, LEX nr 454781 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 lipca 2013r., III AUa 365/13, LEX nr 1339401). Przy tym w orzecznictwie podkreśla się, iż ochrona ubezpieczonego w tym zakresie nie ma miejsca w przypadku świadomego wprowadzenia w błąd organu rentowego lub innego bezprawnego działania ubezpieczonego w celu uzyskania prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Świadczenia wypłacone w takiej sytuacji podlegają zwrotowi w trybie przepisów dotyczących ubezpieczeń społecznych (wyrok SN z 20 maja 1997r., II UKN 128/97, OSNAPiUS 1998 nr 6 poz. 192).

Na tle zagadnień związanych z tematyką nienależnie pobranych świadczeń wyrażany jest pogląd, że obowiązek zwrotu w trybie ustawy zostaje wyłączony w przypadku „winy” („współwiny”) organu rentowego. W piśmiennictwie podniesiono również, że obowiązek powiadomienia organu rentowego dotyczy okoliczności mających wpływ na prawo do świadczeń zaistniałych po wydaniu decyzji, przy czym wyłącznie tych okoliczności, które leżą po stronie świadczeniobiorcy. Nie obejmuje on natomiast błędu organu rentowego (I. Jędrasik-Jankowska, Pojęcia..., s. 167). Powyższa teza z pewnością jest trafna w odniesieniu do takich błędów jak pomyłki w obliczeniach, niewłaściwe interpretacje przepisów (wyrok SN z 28 lipca 1977r., II UR 5/77, OSNCAPiUS 1978, nr 2, poz. 37), mylne oceny przedłożonych dowodów, a także ewidentne błędy ZUS.

W przedmiotowej sprawie, w kwestii dotyczącej zobowiązania odwołującej się U. J. do zwrotu kwoty 46.966,25 zł, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wskazywał, że świadczenie w powyższej kwocie jest nienależne i nienależnie pobrane z uwagi na to, że wypłata emerytury została podjęta, bowiem ubezpieczona w treści wniosku wskazała, że nie pozostaje w stosunku pracy tak w Polsce, jak i za granicą. Argument ten w ocenie Sądu zasługuje na uwzględnienie. W toku niniejszego postępowania ubezpieczona i świadek I. C. zgodnie zeznały, że U. J. złożyła wniosek o przyznanie emerytury w dniu 11 września 2017 r. osobiście w biurze organu rentowego przy ul. (...) w W.. Wypełniła odpowiedni formularz w obecności pracownicy Zakładu, ale w jego treści zaznaczyła niezgodną z prawdą informację o niepozostawaniu w stosunku pracy pomimo tego, że jak twierdzi informowała pracownicę ZUS o tym, że aktualnie jest zatrudniona na terenie Wielkiej Brytanii. Ubezpieczona nie potrafiła przy tym logicznie wytłumaczyć tego dlaczego tak postąpiła. W związku z niewykazaniem we wniosku o przyznanie emerytury istniejącego stosunku zatrudnienia za granicą, U. J. wprowadziła w błąd Zakład Ubezpieczeń Społecznych, co skutkowało wydaniem zaskarżonej decyzji o przyznaniu prawa do emerytury od dnia 1 października 2017 r. Należy przy tym podkreślić, iż wskazywane we wniosku pouczenie w sposób wyraźny i zrozumiały informowało o konieczności wskazania wszystkich pracodawców, z którymi trwa stosunek pracy, czego ubezpieczona świadomie nie uczyniła, pomimo pouczenia. Podkreślić przy tym należy, że do podania prawdziwych danych we wniosku o emeryturę nie jest w zasadzie potrzebne żadne pouczenie, również ze strony pracownika ZUS. Pouczenie, zgodnie z treścią art. 138 ust. 2 pkt 1 ma znaczenie dla przyjęcia nienależności świadczenia w razie zaistnienia okoliczności ustania lub zawieszenia prawa do świadczenia albo wstrzymania ich wypłaty. Podanie zaś nieprawdziwej informacji dotyczącej okoliczności, od której zależy przyznanie świadczenia powoduje uznanie świadczenia za nienależne. Przypadkiem świadomego wprowadzenia w błąd skutkującym uznaniem świadczenia za nienależne może być również tzw. przemilczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 7 maja 2013 r., III AUa 1094/12).

W rozpatrywanej sprawie bez jakichkolwiek wątpliwości należy przyjąć, że przesłanki wskazanej na wstępie normy prawnej zostały spełnione i odwołująca była pouczona o braku prawa do świadczenia w sposób jasny i zrozumiały. Analiza akt ZUS prowadzi do wniosku, że takie pouczenia znalazły się w decyzjach ZUS z dnia 30 października 2017 r. i 30 listopada 2017 r. (w zakresie pkt III i V) i spełniają w ocenie Sądu Okręgowego wymogi pouczenia konkretnego, jasnego i zrozumiałego. Całość tych pouczeń jest jednoznaczna i bezspornie z nich wynika, że celem wypłaty emerytury konieczne jest rozwiązanie stosunku pracy z każdym pracodawcą na rzecz którego praca była wykonywana bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury. Należy pamiętać też, że wymóg pouczenia ma charakter formalny. Oznacza to, że osoba, której umożliwiono zapoznanie się ze stosowną informacją (pouczeniem), nie może zasłaniać się okolicznością faktycznego braku zapoznania się z tą informacją. Nieodczytanie pouczenia znajdującego się na odwrotnej stronie decyzji przyznającej świadczenie obciąża świadczeniobiorcę. Przesłanką podstawową, aby w oparciu o art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy uznać dane świadczenie za nienależne jest, aby osoba pobierająca świadczenie była pouczona o braku prawa do jego pobierania. Brak pouczenia czyni świadczenie nieodwracalnym, pomimo że nie można go nazwać świadczeniem należnym, skoro brak było podstaw jego wypłaty. Obowiązek pouczenia spoczywa na organie ubezpieczeniowym. Powinno ono być wyczerpujące, czytelne, jasne i zrozumiałe dla ubezpieczonego. Takie stanowisko jest ugruntowane w judykaturze i tytułem przykładu można tylko wskazać następujące orzeczenia Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1987 r., UZP 19/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 września 1996 r., III AUr 105/96, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 12

stycznia 1996 r., III UAr 344/95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 20 kwietnia 1995 r., III UAr 110/95, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 lutego 2000 r., III AUa 845/99).

Poza sporem jest, że skoro odwołująca zarówno przed nabyciem prawa do emerytury jak i potem kontynuowała zatrudnienie za granicą, to począwszy od dnia 1 października 2017 r. nie miała prawa do wypłaty emerytury. Wynika to z brzmienia art. 103a ustawy, zgodnie z którym prawo do emerytury ulega zawieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego wykonywał je bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego. W związku z niespełnieniem warunku rozwiązania stosunku pracy na dzień wydania decyzji przez ZUS, nie było podstaw do wydania decyzji przyznającej ubezpieczonej prawo do emerytury na podstawie przepisu art. 26 ustawy o emeryturach i rentach z FUS i do wypłaty tego świadczenia, co jednak nastąpiło w związku z brakiem wiedzy po stronie ZUS o nierozwiązaniu przez ubezpieczoną stosunku pracy. Ubezpieczona nie wykazała przy tym, jakoby miała zostać wprowadzona w błąd przez pracownika organu rentowego, gdyż nie przedstawiła na tą okoliczność żadnych materialnych dowodów. Sąd zważył, że organ rentowy dochował także wszystkich obowiązków nakreślonych przez przepisy ustawy. Jak zostało wykazane odwołująca była kilkakrotnie pouczana w treści wydawanych decyzji przyznających jej prawo do świadczenia o konieczności powiadomienia organu rentowego o każdej okoliczności skutkującej zawieszeniem prawa do jego wypłaty, w tym o konieczności rozwiązania stosunku pracy dla nabycia uprawnień z tytułu emerytury. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie miał również podstaw do tego, aby w oparciu o przekazane przez ubezpieczoną ustne informacje, ustalić z urzędu, czy w jej przypadku nie zachodzą negatywne przesłanki przyznania prawa do emerytury. Stosownie bowiem do treści art. 116 ust. 1 i 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS - postępowanie w sprawach świadczeń wszczyna się na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej, a do wniosku tego winny być dołączone dowody uzasadniające prawo do świadczeń i ich wysokości, określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego ds. zabezpieczenia społecznego. Obowiązek przedłożenia przez ubezpieczonego dowodów uzasadniających prawo i wysokość świadczenia oznacza, że ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na składającym wniosek (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2001 r., II UKN 297/00). Powyższa zasada dotyczy zarówno konieczności wykazania pozytywnych przesłanek warunkujących ustalenie prawa do danego świadczenia, jak również - w sytuacjach spornych - udowodnienia, że nie zachodzą przesłanki negatywne. W poprzednim i aktualnym stanie prawnym, w związku z regulacjami ustawy o emeryturach i rentach z FUS, jak również rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe postępowanie w sprawie tych świadczeń odbywa się zasadniczo w oparciu o dowody i oświadczenia wnioskodawcy, które podlegają weryfikacji przez organ rentowy. Brak jest zatem podstaw prawnych do uznania, że na organie rentowym ciąży obowiązek prowadzenia postępowania w zakresie szerszym niż wyznaczony przez zaferowane przez wnioskodawcę dowody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2012 r. III AUa 1487/11).

W związku z powyższym, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma zatem przesądzającego znaczenia okoliczność, że w dacie składania wniosku o emeryturę ubezpieczona mogła uzyskać od pracownika organu rentowego inną informację niż informacja, jaką zawiera pouczenie w decyzjach. Nawet gdyby uznać, że pouczenie udzielone przez pracownika ZUS było błędne, to jednak wydając decyzję o przyznaniu, a potem przeliczeniu świadczenia emerytalnego, Zakład skierował do U. J. prawidłową i zrozumiałą informację która wyraźnie wskazywała na zawieszenie wypłaty emerytury w przypadku kontynuowania zatrudnienia nawiązanego przed złożeniem wniosku o emeryturę i to zarówno jeśli jest to zatrudnienie według prawa polskiego, jak i w państwie UE, a więc na tamten czas również w Wielkiej Brytanii. Dodatkowo zawarte pouczenie dołączone do decyzji wskazywało na sytuacje, w jakich ubezpieczona jest zobowiązana do zwrotu świadczeń nienależnie pobranych. Ubezpieczona z tymi pouczeniami mogła się zapoznać. Są bowiem one czytelne i jasne i winny spowodować określone działania ubezpieczonej zmierzające do poinformowania Zakładu o kontynuowaniu zatrudnienia w Wielkiej Brytanii, tym bardziej że osoba pobierająca świadczenia jest zobowiązana do systematycznego weryfikowania zgodności pobieranego świadczenia z obowiązującymi przepisami. W przypadku powzięcia uzasadnionych wątpliwości, co do prawa do świadczenia konieczne jest zawiadomienie organu rentowego. W rozumieniu art. 138 ust. 4 ustawy emerytalnej zawiadomieniem będzie każda informacja wskazująca na zajęcie

okoliczności określonych w powyższym przepisie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 lutego 2018 r., III AUa 248/17).

Uwzględniając wskazane powyżej okoliczności, Sąd ocenił, że świadczenia emerytalne wypłacone ubezpieczonej w okresie od dnia 1 października 2017 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. stanowią świadczenia nienależne, o których mowa w art. 138 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej. Należy przy tym zauważyć, że organ rentowy prawidłowo zobowiązał odwołującą do zwrotu łącznej kwoty świadczeń w wysokości brutto, a nie netto. W rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 powołanej ustawy świadczeniem wypłaconym, jest kwota świadczenia faktycznie wypłaconego powiększona o kwotę podatku dochodowego od osób fizycznych, odprowadzoną przez organ rentowy na rzecz organu podatkowego. W związku z tym osoba, która pobrała nienależne świadczenie jest wzbogacona nie tylko o kwotę otrzymanego świadczenia, ale także należnego od niej podatku dochodowego, odprowadzonego na rzecz urzędu skarbowego. Odprowadzony przez organ rentowy podatek jest bowiem należnością przysługująca organowi podatkowemu od osoby fizycznej pobierającej świadczenie emerytalno-rentowe. Wypłacenie świadczenia emerytalno-rentowego powoduje, że fundusz organu rentowego zmniejsza się o łączną kwotę świadczenia wypłaconego osobie uprawnionej oraz podatku należnego od tej samej osoby (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1994 r., II UZP 9/94). W związku z powyższym także i w tym zakresie, decyzja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie oddalił, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

W treści odwołania U. J. zawarła również wniosek o rozłożenie na raty pozostałej kwoty istniejącego zadłużenia, powołując się na swoją trudną sytuację materialną. W tym względzie, Sąd miał na uwadze, że w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2011 r., sygn. akt II UK 360/10). Należy podkreślić kontrolną (następczą) funkcję postępowania sądowego i zasadę, że przedmiotem tego postępowania może być roszczenie, będące uprzednio przedmiotem rozpoznania przez organ rentowy. Dochodzenie przed sądem, czy to prawa do świadczenia z ubezpieczenia społecznego, czy odsetek od zaległego świadczenia, które nie były przedmiotem decyzji organu rentowego, jest - co do zasady - niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2008 r., II UK 267/07 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 1999 r., II UKN 204/99). W postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych niedopuszczalne jest merytoryczne rozpoznanie żądań, które wykraczają poza podstawę faktyczną decyzji zaskarżonej odwołaniem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 1980 r., sygn. akt III URN 52/79 oraz z dnia 29 września 2000 r., sygn. akt II UKN 759/99). Także żądanie ubezpieczonego, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego, a zostało zgłoszone w odwołaniu, czy w toku postępowania przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, powinno być przekazane przez sąd do rozpoznania organowi rentowemu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., sygn. I UKN 622/98). W związku z tym, że organ rentowy nie wydał w tym przedmiocie decyzji, to wniosek należało przekazać do rozpoznania organowi rentowemu jako nowe żądanie na podstawie art. 477⁽¹⁰⁾ § 2 k.p.c. Z treści tego przepisu wynika reguła, zgodnie z którą niedopuszczalne jest dochodzenie przed sądem żądania, które nie było rozpoznane przez organ rentowy. Żądanie, które nie było przedmiotem decyzji organu rentowego, a zostało zgłoszone w odwołaniu lub w toku postępowania przed sądem, zostanie przekazane przez sąd do rozpoznania organowi rentowemu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 1999 r., II UKN 622/98). Powyższe znalazło odzwierciedlenie w pkt 2 sentencji wyroku.